GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 30. W Piątek dnia 5. Lutego. **1841.**

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 30. Stycznia.

Udzielony został P. Michałowi Przybyłowskiemu, byłemu Kommissarzowi wydziału policyjno-wojskowego w rządzie Gubernialnym Mazowieckim, przez wzgląd na długoletnią służbę jego, na okazane w czasie rokoszu przywiązanie do prawéj władzy i przykładne sprawowanie się, oprócz pensyi złp. 5200, wyznaczonéj mu Postanowieniem z dnia 16. (28.) Października 1839, dodatek, z tytułu szczególnych nagród, w ilości złotych ośmset rocznie i do śmierci.

R o s s y a.

Z nad Wisły, dnia 18. Stycznia.

Ruchy wojska w Królestwie Polskiém jeszcze nie ustają; ciągle przybywają nowe oddziały z ościennych rossyjskich gubernii, a pułki z wschodnich Województw przechodzą do zachodnich i zbliżają się ku granicom Pruss. Przyczyną tych koncentracyi sił zbrojnych w Polsce są teraźniejsze stosunki polityczne, bo dopóki pokój Europy nie jest zabezpieczony, gabinet rossyjski wojsk do dawniejszych załóg odsełać nie może, kiedy przy znacznéj odległości miejsc każda nowa koncetracya z wielkiémi trudnościami jest połączona. Nawet w tym razie, gdyby po wybuchnięciu wojny powszechnéj z Francyą Rossyanie granic swych nie przekroczyli, aby czynny mieć udział w walce, jednak wystawienie znacznych sił zbrojnych w odwodach na wszelkie przypadki i osadzenie całéj dawniejszéj Polski byłoby niezbędnie potrzebne, w którym to celu skoncentrowane już 50,000 wykazują się być niedostateczne, przeto téż z Wołynia i Podola nowe pułki nadchodzą. Te dwie prowincye wojskiem całkiem zalane; stan ten rzeczy nie minie, dopóki pokój na Wschodzie nie będzie zupełnie zabezpieczony, ponieważ wyżywienie wojska w tych częściach kraju nierównie łatwiejsze aniżeli w Rossyi południowéj i Bessarabii.

— — „W Petersburgu odebrano wiadomość, że młody Xiążę Galiczyn i Hr. Stakelberg, urzędnicy przy poselstwie rossyjskiém w Rzymie, wiarę rzymsko-katolicką przyjęli, co wielkie powszechnie sprawiło wrażenie. Słychać, że ich obydwuch nie tylko do Rossyi wezwano, lecz że im téż konfiskatą majątków i pozbawieniem szlachectwa zagrożono. Xiążę Galiczyn ma wielkie dobra w Rossyi.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 27. Stycznia.

Konstytucyonista obejmuje dzisiaj ob-

szerny artykuł przeciw Ministeryum pod względem domniemanych listów Króla. Zarzuca mu, że na pierwsze ogłoszenie ich spokojnie zezwoliło a potém dopiero, gdy te Króla tak kompromitujące pisma już były rozgłoszone, na te powstało gazety, który je tylko przedrukowały. W listach tych, które Król podczas swego wygnania pisać miał, ukazuje się on w postaci podstępnego wychodźcy, który ciągle przeciw własnéj ojczyznie konspirował, i sprawie Anglii i koalicyi całkiem ulegał. Powinnością więc Ministeryum potwarz spadającą tym sposobem na głowę kraju, jak najuroczyściéj odeprzeć, nie zaś milczeniem swém podejrzenie podsycać.

Stósownie do Armericain de Brest ma być niezawodną, że Rosas sam do Paryża przybędzie, aby ratyfikacyę zawartego z Francyą traktatu wymienić.

Słychać, że pan Martigny, francuzki konsul generalny przy rzeczy pospolitéj Argentyńskiéj, dowiedziawszy się o zawartym przez Admirała traktacie, postanowił prosić o odwołanie.

Z różnych departamentów ciągle o wylewach donoszą; najwięcéj cierpią prowincye północne. Piszą z Etamys (w dep. Sekwany i Oazy) że 30 gmin okolicznych pod wodą stoi, domy, gumna i inne budynki walą się, lub grożą upadkiém, nim nawet bydło uratowaném być może, a mieszkańcy nie mają czasu na poczynienie potrzebnych zabezpieczeń.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Stycznia.

Ma nastąpić nowa organizacya armii; mówią, iż 6 Generał Poruczników, a 11 Generał Majorów zostanie uwolnionych. Hrabia Cardignan miał niedawno rozmowę z Xięciem Albrechtem i jak głoszą, podziękował za podpułkownikostwo w 11 pułku huzarów.

W Anglii konsystuje teraz 14 pułków jazdy i 6 składów, 19 pułków piechoty i 42 składów, w Szkocyi 2 pułki jazdy i dwa piechoty oraz 5. składów; w Irlandyi 4 pułki jazdy, 7 pułków piechoty i 32 składów.

W Bristol 19. b. m. zgromadziło się około 700 chartystów, w obec których Henryk Hurt Frost, syn deputowanego Johna Frost, okazał list jego do swéj małżonki z portu Arthor w kraju Van Diemians d. 1. Lipca r. z. pisany. Frost w czasie podróży był zdrów zupełnie, wyraża on ukontentowanie swoje z powodu dobrego przyjęcia, którego od miejscowych urzędników doznał. Jak wiadomo, dzienniki ministeryalne wiodą spór z torysowskiémi względem przyjęcia tego.

W Cyty znowu odkryto wielką bandę oszustów, która rozpuszczeniem fałszywych weksli, na 20,000 blisko funtów szterl. ukrzywdziła publiczność. Winowajcy ci byli handlarzami win. Przywódzca ich uciekł na ląd stały, aby uniknąć surowości praw.

Lord Brabanzon, członek ze strony hrabstwa Dublin, przedstawi w izbie niższéj adress do odpowiedzi na mowę tronową.

Sir Collni Campbell, nowo mianowany gubernator wyspy Ceylan, wkrótce odpłynie do miejsca swojego przeznaczenia.

Pewien dziennik irlandzki opowiada za rzecz nadzwyczajną, że niedawno kwakier, niejaki pan Chautor, jako obrońca występował w jednym z angielskich sądów, a zamiast prawem przepisanéj przysięgi, na własnem jego poprzestano słowie.

Parostatyk Spy, w podróży swojéj do Mexyko, rozbił się około wyspy Bahama; ludność jego uratowano.

Z Londynu. Zagajenie Parlamentu. Posiedzenie królewskie. We wtorek dn. 26. Stycznia. Mowa Królowéj od tronu.

«Milordowie i Panowie!

Mam to zadowolenie, iż od mocarstw zagranicznych (from Foreign Powers) przyrzeczenia ich przyjacielskiego sposobu myślenia odbieram, oraz żywego ich życzenia, aby pokój utrzymać.

Położenie spraw w Lewancie było długo przyczyną obawy i powodem do zagrożenia spokojności publicznéj. W zamiarze zapobieżenia złemu, mogącemu wyniknąć z trwałości takowego stanu rzeczy, zawarłam z Cesarzem Austryackim, Królem Pruskim, Cesarzem Rossyjskim i Sułtanem układ, zmierzający do pacyfikacyi Wschodu, do utrzymania całości i niepodległości państwa Ottomańskiego, a tém samém do nadania pokojowi europejskiemu większego bezpieczeństwa.

Rozkazałam, żeby układ ten Panom przedłożono.

Cieszy mię, iż Panom donieść mogę, że urządzone dla uiszczenia się w tych obowiązkach środki pożądany wydały skutek i mam to przeświadczenie, że cele, które układające się dwory na oku miały, wkrótce zupełnie osiągnięte zostaną.

W ciągu tych transakcyi marynarka moja wspólnie z marynarką Cesarza Austryackiego, jako też z siłami lądowemi i morskiemi Sułtana działała i przy każdéj sposobności zwykłéj dowiodła waleczności i zręczności.

Podczas kiedy osądziłam rzeczą stósowną, wysłać siły morskie do Chin, aby dostąpić zadość uczynienia i wynagrodzenia za pokrzywdzenia, wyrządzone przez urzędników Cesarza Chińskiego kilku poddanym moim, oraz

za obelgę, doznaną przez agenta korony mojéj, mianowałam równocześnie pełnomocników, mających się w téj mierze z rządem chińskim układać. Pełnomocnicy ci, stósownie do ostatnich wiadomości, znosili się z rządem chińskim i będzie to przedmiotem szczególnego dla mnie zadowolenia, jeżeli rząd wspomniany usłuchawszy głosu sprawiedliwości, rzecz całą przyjazną drogą załatwić zechce.

Groźne nieporozumienia powstały między Hiszpanią i Portugalią względem wykonania traktatu, zawartego przez te rządy w 1835. r. celem uregulowania żeglugi na Duerze. Obie strony przyjęły jednak pośrednictwo moje i tuszę sobie, iż przywrócę między niémi zgodę pod honorowémi dla obu stron warunkami.

Z rzecząpospolitą Argentyńską i rzecząpospolitą Hajti zawarłam ugody dla przytłumienia handlu niewolnikami; zostaną one Panom udzielone.

Panowie domu gmin!

Zaleciłam przedłożyć Panom budżet na rok bieżący. Jakkolwiek mocno pragnę być wierną zasadom oszczędności, poczytuję wszelako obowiązkiem moim polecić Panom, żebyście o potrzeby służby publicznéj należyte mieli staranie.

Milordowie i Panowie!

Zostaną Panom natychmiast przedłożone środki, mające na celu skorsze i działalniejsze wykonywanie sprawiedliwości. Nadzwyczajna ważność przedmiotu tego jest wystarczającą, aby mu z strony Panów rozważny i gorliwy zabezpieczyć rozbiór.

Pełnomocnictwa Kommissyi, mianowanéj stósownie do aktu dla polepszenia praw dla ubogich, z upływem r. b. się kończą. Przekonana jestem, że postanowieniom, dotyczącym się tak bardzo interessu towarzystwa, szczególną poświęcicie uwagę.

Staje się to zawsze z nieograniczoném zaufaniem, kiedy się do rady i pomocy parlamentu mego udaję. Z zaufaniem spoglądam na mądrość waszę, prawność i patryotyzm, i pełna pokory błagam Opatrzności Boskiéj, aby wszelkie jéj wyroki do tego się przyczyniły, by wielkie interessa moralności i religii wspierać, pokój ocalić i światłem ustawodawstwem szczęście i dobre mienie wszystkich poddanych moich powiększyć.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 12. Stycznia.

Przybył tu dzisiaj kuryer z Lizbony z doniesieniem, że gabinet portugalski wykonanie traktatu o Duero izbom przedłożyć i z przyjęcia go gabinetowe pytanie utworzyć zamierza. Nie wątpią, że izby przyjmą traktat; ministeryum bowiem wiele między kortezami liczy stronników.

Jak najspieszniéj reszta siły morskiéj portugalskiéj uzbrojoną zostanie, a mianowicie 2 lub 3 okręty liniowe, między któremi Herwe, 5 lub 6 fregat i niektóre mniejsze statki. Eskadrą tą dowodzić ma Admirał Don Dionisio Capaz.

Wrócił tu Margrabia Reguana, który towarzyszył w podróży Królowéj Krystynie, przywiózł on dla Xiężnéj Vittoryi kosztowną ozdobę brylantową i własnoręczny list Królowéj, w którym ta ostatnia poleca córki swoje jéj opiece.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 20. Stycznia.

Według wiadomości z Lizbony przybyły tam na belgijskim okręcie pełnomocnik, pan Beaulieu, został przez Królowę Jéj Mość i jéj małżonka łaskawie przyjęty. Porucznik okrętowy, pan Eyckholt, wiezie listy obojgu Królestwa do Króla Jmci belgijskiego.

W skutku zalewów przerwaną jest kommunikacya na kolei żelaznéj między Bruxellą i Vilworde.

Wolne miasto Kraków.

Z nad Dunaju, dnia 20. Stycznia.

(*Gaz. Wrocł.*) — Wspomniano ostatniemi czasy w gazetach o podanéj przez Senat Wolnego miasta Krakowa petycyi do dworów opiekuńczych, aby załogę austryacką z obrębu miasta cofnięto, kiedy powody zajęcia przez mocarstwa opiekuńcze ustały. Z pewnego źródła donosimy, że skoro ważniejsze pytania teraźniejszości, które się całéj Europy dotyczą, ostatecznie załatwione będą, także i stósunki Wolnego miasta Krakowa pod dokładniejszy rozbiór wzięte zostaną, i że obrady te nie na samém tylko cofnięciu załogi austryackiéj ograniczać się będą. Przez zajęcie samoistność Wolnego miasta nie ucierpiała, równie jak i powadze Senatu przez oddalenie osób, stawiających przeszkody powrotowi pożądanéj spokojności, nie uwłaczano. Co się tycze tylokrotnie wspomnianego odłączenia Wolnego miasta od krajów ościennych, to takowe już to w stopniu podanym nie miało miejsca, już to było ono nieuchronne, już to nareszcie spowodowane przez zasady pewnego wielkiego mocarstwa pod względem zamknięcia granic w powszechności. Wszakże przypuścić można, że Wolne miasto Kraków na przyszłość w korzystniejsze wstąpi stósunki handlowe z państwami pogranicznémi a nawet i z Rossyą samą, i że wówczas o dawniejszych przygodach łatwo zapomni.

Turcya.

Piszą z Rhodos d. 19. Grudnia. W dniu Niepokolanego poczęcia Najświętszéj Panny, pięciu do Syryi przeznaczonych regularnych żołnierzy, którzy się tu dla niepomyślnego wiatru wstrzymali, gwałtem dostać się chcieli do kościoła katolickiego, a gdy jeden braciszek czynił im przeciwne przełożenia, zelżyli go, a nawet czynnie znieważyć chcieli. Na żądanie Konsula francuzkiego, Pana Rottier, winni zaraz zostali aresztowani, a dwóch żołnierzy, którzy rękę na księdza podnieśli, srogo ukarano. Kaprala ich wspólnika zdegradowano i razem z innymi do aresztu wsadzono.

Rozmaite wiadomości.

(*Z Gaz. Porannéj.*) — Mozaika gazeciarska. — Wiele jest osób, których blisko obchodzą wypadki miejskie, zwane pospolicie brukowémi. Dla tego sprawozdanie miesięczne w podobnym umieszczamy rodzaju. Styczeń zwłaszcza, jako miesiąc karnawałowy, i zaczątek nowego roku, obfity był w zdarzenia, jeśli nie tak świetne jak zawsze w Warszawie, to przynajmniéj w tak liczne, że możnaby osobne stworzyć pisemko, li tylko na tego gatunku wieści. Zaczniemy atoli od rzeczy poważniejszych, a mianowicie od ruchu literackiego. Pism czasowych, co nie miara. Warszawa zaczęła rok 1841. następnemi Gazetami treści politycznéj: Rządową, Kuryerem Warszawskim, Gazetą Warszawską, Codzienną i Poranną. Każda z nich (oprócz Porannéj) złożyła powinszowanie w 1. numerze. Lecz ze wszystkich podobnego rodzaju wierszy, najlepiéj wielu się podobało życzenie Afiszera Teatrów. Dzienniki literackie i pseudoliterackie, są następne: „Biblioteka“ (Ner 1.) — „Przegląd Warszawski“ (2 Nra ostatnie i jeden Styczniowy, który się wkrótce ukaże), „Piśmiennictwo Krajowe“ (Nów arkuszowych pięć,) — „Ziemianin“, (Nów 2) — „Sylwan“ (T. XVI., Nr. 2. i 3. — „Wiadomości handlowe i przemysłowe“ (Nów 8) — „Wieniec“, „Statek parowy“ i „Mozaika Warszawska“, (po jednym numerze). — Towarzystwo Dobroczynności nie było zapomnianém od serc hojnych Warszawian — a do główniejszych dla biédnych wpływów, przyczynił się Pan Dreyschock koncertami na dochód szkółki i Towarzystwa podupadłych artystów muzycznych. To ostatnie, pod przemożnym wpływem Prezesa swego, i czynności członków, należy do najszlachetniejszych instytucyi prywatnych — i ciągle ulepszeniem losu biédnych się zajmuje, tém bardziéj, że główniejsi członkowie są razem niespracowanymi członkami Towarzystwa Dobr. — O wszystkich nowych sztukach, granych w Teatrach, pisaliśmy już w swoim czasie; o innych zabawach wkrótce napiszemy. Tymczasem zakończymy obecne curriculum Warszawy, smutném wprawdzie wyliczeniem zmarłych osób, o których jednak wiadomość wielu obchodzi: Franciszek Holli, obyw. gub. Maz. — Wincenty Opalski. — Józef Radzimiński, Kom. Obw. Sochaczew. — Jan Maryan Świtalski, b. komornik; — Hipp. Drzewicki, Radca Dworu, D. M. — Ferdynand Stefaziusz. — Hip. Stef. Cieleski, Naczel. K. R. P. i S. (Życiopis jego będzie w T. XVII. Sylwana, jako w piśmie, którego był spółredaktorem). — Fran. Kapliński, U. K. R. P. i S., znany z pomniejszych kompozycyi muzycznych. — Sebastyan Jaworski, lat 83. — Józef Krantz, zegarmistrz. — Gabryel Papiewski, dziedz. — Stanisław Łyszkowski. — Antoni Vollerth, były Sztab-lekarz woj. pol. — Karól Niwet. — Konstanty Kozłowski obywatel. — Katarzyna z Lasockich Dąbrowska, lat 95 wieku. — Maryanna Wiśniewska, uboga z Towarz. Dobrocz. licząca 100 lat. — Julianna z Wójtowiczów Mińska. — Joanna z Lachmańskich Rottengruber. — Maryanna Zychowicz. — Petronella Rzońca, — Ludwika z Tomaszewskich Czerwińska; — Salomea z Maszadrów Podowska. — W Płocku zakończył życie Karól Zaczyński, nauczyciel.

Marszałek Soult u grobu Napoleona. — W pismach angielskich czytamy co następuje: »W dzień złożenia zwłok Napoleona, dwóch mężów w świetnym mundurze żądało, aby im było wolno wnijść na pokład okrętu, na którym ciało się znajdowało. Najstarszy z nich wymienił tylko swoje nazwisko, a zaraz go wpuszczono. Przybywszy do trumny Napoleona, ukląkł przed nią z uszanowaniem i zakrywszy sobie twarz rękoma, zostawał 25 minut w téj postawie, słychać go było płaczącego. Gdy się oddalić chciał, niewiadomo czy od zimna zdrętwiały, czyli też wewnątrz osłabiony, nie mógł wstać z miejsca i musiał w pomoc majtków przywołać; wtedy pokazało się, że to był Marszałek Soult.
